

Czas wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielnie Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejsca prenumeratę księgarń S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Śniatku, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herta przy placu Maryackim 1. 9. handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafikarstwo Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inzeraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 5 cent. Wstawiane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent, za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ulica Karola Ludwika 1. 9; w Paryżu wydział p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raszowski, Courbevois pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppel, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbierdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę p. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frensdler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty. Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim na Wrzesień... z r. 2-50 Od 1 Września do końca Grudnia " 8- Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckim na Wrzesień... marek 6 Od 1 Września do końca Grudnia " 20

Przyjmujemy również przedpłatę na Lituanie Grotgera, 6 wspaniałych fototypy, w kwocie 3 z r. 25 ct.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Sprawy szkolne. Konferencja nauczycieli krak. zamiejskiego okręgu. W dniu 26 b. m. rozpoczęła się konferencja nauczycielska zamiejska nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów.

Od Administracji „Czasu“ PP. Prenumeratorowie Czasu mogą nabywać w Administracji: Podręcznik prawniczy, książka dla ludu, zawierająca przykłady prób, podań, skarg, rewersów, kwitów i t. p., przez Dra A. Cinciałę, z opłatą przesyłką 2 z r. 70 centów, następnie kompletne, osobno oprawne w angielskiej płótno ze złotymi wyciskami dzieła Juliusza Słowackiego w 6 tomach i „Ramy“ Augusta Wilkońskiego, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, razem za 5 z r.; zaś dzieła Adama Mickiewicza pięknie oprawne w 4 tomach za 2 z r. i dzieła Wincentego Pola w 10 sporych tomach za 10 z r. 50 ct.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Sprawy szkolne. Konferencja nauczycieli krak. zamiejskiego okręgu. W dniu 26 b. m. rozpoczęła się konferencja nauczycielska zamiejska nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Sprawy szkolne. Konferencja nauczycieli krak. zamiejskiego okręgu. W dniu 26 b. m. rozpoczęła się konferencja nauczycielska zamiejska nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Przebieg choroby. Wyprowadzenie z Krakowa. Wyprowadzenie z Krakowa.

Sprawy szkolne. Konferencja nauczycieli krak. zamiejskiego okręgu. W dniu 26 b. m. rozpoczęła się konferencja nauczycielska zamiejska nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów.

Wycieczka do Lizbony.

Wnętrze do San Bento, ale w 1/3 odległości, od brzegu Tagu ku górze, naraz zakreca się nieco na lewo, o tyle, że biegnie w środku linii akurat do środka koła. Składa się więc z dwóch części: jednej krótszej, idącej z południa na północ, drugiej dwa razy dłuższej, skośnej. Na części krótszej leży na jednym jej końcu, nad rzeką, plac do Commercio, na drugim końcu plac Dom Pedro, między niemi szachownica ulic. Część dłuższa stanowi jedna Avenida da Liberdade, długa na 3 kilometry, i kończy się budynkami, z wystawą krajową, stanowiącymi granicę miasta.

Wnętrze do San Bento, ale w 1/3 odległości, od brzegu Tagu ku górze, naraz zakreca się nieco na lewo, o tyle, że biegnie w środku linii akurat do środka koła. Składa się więc z dwóch części: jednej krótszej, idącej z południa na północ, drugiej dwa razy dłuższej, skośnej. Na części krótszej leży na jednym jej końcu, nad rzeką, plac do Commercio, na drugim końcu plac Dom Pedro, między niemi szachownica ulic. Część dłuższa stanowi jedna Avenida da Liberdade, długa na 3 kilometry, i kończy się budynkami, z wystawą krajową, stanowiącymi granicę miasta.

Wnętrze do San Bento, ale w 1/3 odległości, od brzegu Tagu ku górze, naraz zakreca się nieco na lewo, o tyle, że biegnie w środku linii akurat do środka koła. Składa się więc z dwóch części: jednej krótszej, idącej z południa na północ, drugiej dwa razy dłuższej, skośnej. Na części krótszej leży na jednym jej końcu, nad rzeką, plac do Commercio, na drugim końcu plac Dom Pedro, między niemi szachownica ulic. Część dłuższa stanowi jedna Avenida da Liberdade, długa na 3 kilometry, i kończy się budynkami, z wystawą krajową, stanowiącymi granicę miasta.

Wnętrze do San Bento, ale w 1/3 odległości, od brzegu Tagu ku górze, naraz zakreca się nieco na lewo, o tyle, że biegnie w środku linii akurat do środka koła. Składa się więc z dwóch części: jednej krótszej, idącej z południa na północ, drugiej dwa razy dłuższej, skośnej. Na części krótszej leży na jednym jej końcu, nad rzeką, plac do Commercio, na drugim końcu plac Dom Pedro, między niemi szachownica ulic. Część dłuższa stanowi jedna Avenida da Liberdade, długa na 3 kilometry, i kończy się budynkami, z wystawą krajową, stanowiącymi granicę miasta.

Wnętrze do San Bento, ale w 1/3 odległości, od brzegu Tagu ku górze, naraz zakreca się nieco na lewo, o tyle, że biegnie w środku linii akurat do środka koła. Składa się więc z dwóch części: jednej krótszej, idącej z południa na północ, drugiej dwa razy dłuższej, skośnej. Na części krótszej leży na jednym jej końcu, nad rzeką, plac do Commercio, na drugim końcu plac Dom Pedro, między niemi szachownica ulic. Część dłuższa stanowi jedna Avenida da Liberdade, długa na 3 kilometry, i kończy się budynkami, z wystawą krajową, stanowiącymi granicę miasta.

1. Uprasza się Radę szk. okręg. o wyjednanie u Rady szk. krajowej, by przy szkole rolniczej w Dublanach otwartym został jednoroczny kurs rolniczy nauki gospodarstwa dla nauczycieli i raczy wyjednać u Rad powiatowych fundusz, z którego byłoby przynajmniej po dwóch nauczycieli z każdego okręgu wysłanych na tenże kurs. Ci nauczyciele po skończeniu kursu urządziłoby u siebie wzorowe gospodarstwo, według którego reszta nauczycieli w okręgu urządziłaby wzorowe gospodarstwa.

2. Rada szk. kraj. raczy wyjednać u Rad powiat. fundusz, z któregoby udzielano nauczycielom zapomóg na urządzenie wzorowego gospodarstwa przy szkołach i remuneracji za wzorowe prowadzenie gospodarstwa.

3. Rada szk. okręg. wzbroni nauczycielom wydzierżawiania gruntów szkolnych.

4. Rada szk. kraj. raczy wyjednać u rządu, a by przy seminariach naucz. założono wzorowe gospodarstwa. Obok tego gospodarstwa aby był założony internat dla uczniów III kursu seminarium, którzy mieszkając na miejscu, mieliby sposobność wykształcić się należycie i praktycznie w gospodarstwie wiejskiem.

Czwarte popołudniowe posiedzenie konferencji. Sprawozdawca sekcji p. Tatara przedstawił ocenę elaboratów na temat: „Jakie spostrzeżenia nasuwają się nauczycielom o nauce dopełniającej na podstawie dotychczasowego doświadczenia tak pod względem czasu jej odbywania, jak i wyzerpania przepisane statutem organizacyjnym zakresu nauki“ i podał imieniem sekcji wnioski, które były przedmiotem ożywionej dyskusji.

W dalszym ciągu konferencji nastąpiło sprawozdanie sekcji, mającej przydzielony temat: „Jak prowadzić naukę gramatyki w szkołach jedno i dwuklasowych, oraz wskazać praktyczne sposoby przyswojenia młodzieży wyrażenia się poprawnego w mowie i piśmie.“ Sprawozdawca p. Góratowski po odczytaniu referatu w imieniu sekcji zalecił do czytania elaboraty pp. Tatary i Żegostowskiego. Po odczytaniu tychże nastąpiła dyskusja, w ciągu której przewodniczący podał kilka wskazówek, jak nauczyciel ma postępować, aby uczyć dzieci, już na najniższym stopniu nauki przez ciągłe rozmowy i odpowiedzi uczniów, spowodowane stosownymi pytaniami, u czył ich bezwiednie gramatyki, dążąc do osiągnięcia czystości języka tak w mowie, jak i w piśmie, i zalecił takie postępowanie, aby nikt nie mógł pomawiać szkoły o zbyteczne udzielanie reguł gramatycznych, szczególnie w szkołach niższej kategorii.

Wreszcie sekcja, która zastana wiała się nad rozporządzeniem Rady szk. kraj., dotyczącym zbytecznego przeciążania uczniów, przedstawiła cały szereg odpowiednich wniosków. Nakoniec podał przewodniczący konferencji szereg spostrzeżeń poczynionych w czasie całorocznej lustracji szkół w okręgu, zalecając usunięcie niektórych niewłaściwości i utrzymanie w porządku sal szkolnych.

Zamykając ostatnie posiedzenie konferencji, życzył nauczycielom sił i zdrowia do dalszej dla dobra kraju usilnej i skutecznej pracy, w zamian czego mogą nauczyciele być pewni pomocy i opieki władz przełożonych.

P. Lisowski, kierownik szkoły z Rybny, podjął kawał przewodniczącemu za poniesione dla dobra oświaty i nauczycieli trudy, niemniej za życzliwe a pełne taktu rady i wskazówki ku należytemu spełnieniu obowiązków.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

(Rozwiązanie czeskiej czytelnicy akademickiej w Pradze).

Dnia 27 b. m. powołany został przewodniczącym praskiej czytelnicy akademickiej, Dr Karol Grosz, do kancelarii dyrekcji policji, gdzie mu doręczono reskrypt namiestnictwa z d. 24 b. m., rozwiązujący na mocy § 24 ustawy o stowarzyszeniach czytelnicy akademickiej w Pradze. Rozwiązanie tego stowarzyszenia, istniejącego już od kilkadziesiąt lat, nastąpiło z powodu wysłania przez deputaty na międzynarodowy kongres studencki, jaki się odbył niedawno w Paryżu z powodu otwarcia nowego gmachu Sorbony. Delegowani od czytelnicy akademickiej doręczyli studentom francuskim następującą oświadczenie: „Bracia! Wysyłamy do Was z naszego grona kolegów, którzy Wam powiedzą, jak potężne uczucie sympatii żyjemy dla Was, Kochani bracia, jako dla dumy i nadziei narodu francuskiego — wielkiego bohatera ideoi młodości ojczyzny i swobody. Kochamy, ubóstwiamy Francję i w uwielbieniu i świętej czci spoglądamy ku niej; Francja podniosła w czasach nowożytnych ideę wolności, za którą naród nasz w średnich wiekach krew przelał. Jesteśmy synami obecnie nie wielkiego narodu, lecz stoimy na piedestale wielkiej przeszłości i próżne będą wszelkie zamachy naszych licznych wrogów, starających się przywieść nas do upadku, podnieśmy się znów do wysokości naszej dawnej chwały; rejmujmy na to mamy we własnej świadomości i w tym entuzjazmie, jaki nam okazuje, wielej synowie narodu francuskiego. Dla Was już zabłysło słońce swobody, którego jutrenka wznosi się ponad całym światem cywilizowanym, a oświetli ten słońcem, chcemy i my także wnieść się do tych ideałów, które Wy już osiągnęliście. Przyjmijcie zatem naszych kolegów, jako posłanników, którzy Wam zwiastują nasze uczucia bezgranicznej czci dla Was.“

Wysłanie deputaty i adresu było zatem bezpośrednim powodem do rozwiązania czytelnicy, która — jak to podnoszą sfery urzędowe — już niejednokrotnie dawniej otrzymała ostrzeżenia z powodu przekroczenia kompetencji. Stowarzyszeniu przysługuje prawo wniesienia rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych w przeciągu 60 dni. Jeżeli rekurs nie zostanie uwzględniony, wówczas majątek stowarzyszenia, inwentarz, biblioteka itp. przypadają w myśl statutów gminie miejskiej Pragi, która zobowiązana jest — w razie powstania nowego stowarzyszenia z tym samym programem, jakim się kierowała Czytelnica akademicka — oddać temuż otrzymaną majątek.

Donoszą z Pragi, iż dnia 28 b. m. odbyło się posiedzenie Czytelnicy, na którym Dr Grosz podniósł, iż czeszy studenci z zadowoleniem witały powszechne współzdzicenie, jakie im okazuje cała publiczność z powodu rozwiązania najwybitniejszego stowarzyszenia czeskiej młodzieży. Następnie mowa zdał sprawę z wszystkich dotychczas przedsięwziętych kroków i wyraził nadzieję, iż rekurs

do ministerstwa zostanie uwzględniony. Dr Rieger, przewodniczący klubu czeskiego, i Dr Engel, przewodniczący stronnictwa młodocześnie w Radzie państwa, oświadczyli wydzieli, iż dołożą wszelkich możliwych starań celem przywrócenia do życia Czytelnicy. Opracoowania rekursu podjął się adwokat Dr Czerny, były burmistrz Pragi. Wydział uchwałił tymczasem rozpocząć już teraz przygotowania do założenia nowego czeskiego stowarzyszenia studentów i znieść się w tej sprawie z reprezentacją miasta Pragi celem zarezerwowania majątku stowarzyszenia.

Z Berlina.

(Głosy prasy o artykułach Köln. Ztg i Hamb. Korresp. w sprawie nowej ustawy wojskowej francuskiej. — Z broszury p. t. „Rozmowy z ks. Bismarkiem“).

Niemiecka prasa opozycyjna z niedowierzaniem i ironią przyjęła wojskową statystykę, skonstruowaną przez Köln. Ztg i Hamburger Korrespondent.

Berliński Tagblatt zauważa, że przecięt i parlament niemiecki nie leni się nigdy tak dalece z przyznaniem sum poważnych na udoskonalenie krajowej obrony — że przeto niezrozumiałem jest owo apelowanie hamburskiego organu do ambicji i uczuć narodowych parlamentu. Do czegoż to zmierza w końcu nowa ta zapowiedź żądań kredytowych w olbrzymim niewątpliwie zakresie? Czyż nie chodzi tu może raczej o przeprowadzenie nie starych lub nowych pomysłów podatkowych pod maską kwestyi wojskowej? Czy nie wyłoni się z całego tego rozhoru w końcu odwieczna kwestya monopola tytoniowego?

Trzeciartykuł na temat wzrwy, wszczętej przez półurzędowe organa, zamieściła Freisinnige Ztg. Mimo to, że i organ kancelarii dosłownie powtórzył artykuł kolonńskiego i hamburskiego organu, Freis. Ztg nie przypuszcza, aby była one wprost elaboratem wysyłem z sfer rządowych. Wolnomysłna gazeta zauważa, że w pismach kartelowych na własną rękę rozpisują się tak zw. literaci i korespondenci wojskowi, składający się przeważnie z czynnych lub pensjonowanych oficerów — niezadowolonych do skreślenia jasnego i prawdziwego statystycznego obrazu, a pragnących zwrócić uwagę na artykuły swe przez rozświetlenie wieści sensacyjnych a niepokojących opinia. Jedynie tylko z takiego źródła pochodzą zdaniem Freisinnige Ztg pomienione artykuły — bo chwilewo trudno nawet domyślić się, jaki cel mógłby mieć ostatecznie sam rząd w zastraszaniu umysłów, zwłaszcza że kartelowa większość parlamentu i tak już z góry gotowa będzie do zgodzenia się na wszystkie podwyższenia etatu wojennego, jakich w danym razie domagać się zechce rząd rzeszy niemieckiej.

Freisinnige Ztg wykazuje następnie, że rzadko kiedy ośmielono się dotychczas spekulować do tego stopnia na łatwowierność i nieświadomość szerokiach mas publiczności, jak w pomienionych artykułach kolonńskiego i hamburskiego organu.

Nowa francuska ustawa obronna bynajmniej nie polega bowiem na rzeczywistej nowych reformach w armii francuskiej — ale poprostu jest tylko częściowym urzeczywistnieniem rzeczy zupełnie nowej, to jest pewnej części znanych projektów Boulanger'a z roku 1886. Właśnie zaś owe projekta z roku 1886 posłużyły do wywołania i umotywowania niemieckiej ustawy o septennacie z r. 1887. Ponieważ więc już obecny septennat jest wynikiem owej rzekomej „nowej“ francuskiej obronnej ustawy — przeto wręcz nonsensem jest żądanie po raz drugi na mocy tego rodzaju urzeczywistnionego punktu nowych ofiar od kraju i parlamentu niemieckiego.

Organ wolnomysłny przypomina — że podczas kiedy obrady o niemieckim septennacie trwały zaledwo trzy tygodnie (o co już zymtała się wiele prasa kartelowa), to Francya potrzebowała całych trzech lat czasu, zanim częściowo urzeczywistniła projekt nowej reorganizacji armii. Na dobitkę nowa francuska ustawa obronna w znaczenie zmniejszonych rozmiarach zatwierdziła owe projekta z r. 1886 — podczas gdy parlament niemiecki w r. 1887 zawtował septennat na podstawie przypuszczenia, że projekt Boulanger'a przejdzie w Francyi co do joty.

W końcu wykazuje Freisinnige Ztg szczegółowo cyframi, że tak, jak obecnie rzeczy stoją, armia niemiecka conajmniej dorównuje zreorganizowanej armii francuskiej — która niema zapewnionego septennatu, ale istnieje jako prawdziwa „armia parlamentu“ jedynie tylko na mocy corocznej uchwały budżetu.

Wspomnieliśmy już o wyszłej świeżo w Berlinie broszurze p. t.: „Rozmowy ks. Bismarka.“ Czytelnicy znają już charakterystyczny jej ustęp o dawniejszym stanowisku dzisiejszego kanclerza wobec wolności prasy. Dziś podajemy rozbitnie, jaką miał mieć kanclerz z jednym z wybitniejszych Niemców austriackich, niejakim panem v. N... o sprawie załatwienia sporów, istniejących pomiędzy Niemcami austriackimi a narodami słowiańskimi, podlegającymi berlińskiemu.

Pan von N.: „U nas (w Austrii) oddają się związkowi temu (t. j. z Niemcami) z całą bezwzględnością, a szczególnie my Niemcy austriaccy z radością. Ale uprzejmość W. Ks. Mości ośmiela mnie do wypowiedzenia zdania: w sferach kolach sądzę, że przyjaźń ta ostatecznie zamieni się...“

Ks. Bismark: „Znam ja te fantazje. Powinno się nas uważać za mędrzych. Mamy u siebie 16 milionów katolików, którzy, ponieważ przewaga i władza jest po stronie protestantów, rozwijowi jednoci największą kładą zapory. Do tego dochodziłyby z waszych ziem alpejskich dalsze 2 miliony klerykałów, dalej żywiły, które my nazwalibyśmy naszymi Welfami, powiedzmy także 2 miliony; nadto 6 milionów Słowian. Tej 26 milionów liczącej opozycji tak mało mogłaby sprostać liczba bezwzględnych „przyjaciół państwa“, która nadto między sobą nie jest zgodną, że cała budowa musiałaby się rozpaść.“

Pan N.: „Ale namiętności narodowe i religijne z czasem same się zmniejszą.“

Ks. Bismark: „Badać, co przyniesie późna przyszłość, nie jest rzeczą polityką, ale proroka historycznego. Niezmienne go nie w ogóle nie istnieje, a mianowicie rany narodu niemieckiego i jego wschodnich narodów sąsiednich w ciągu 1050 lat od traktatu w Verdun kilkakrotnie uległy zmianie. Jest to jednak tylko ewentalność, o której najrozmaitsze można robić kombinacje, czy one jednak istotnie w czyn się zamienia, niechaj sobie nad tem głowią lamią niemieckie republikańskie. My obecnie żyjący i wnuki nasze potrzebują Austrii i to silnej Austrii. Jest to dla Niemiec wzmocnienie ich potęgi. Jeżeli nam w Austrii tak są radzi, to, aby i nie-Niemców pozyskać zawsze

przychylnych dla naszego przymierza, należy inną aniżeli dotychczas obrać drogę.“

„Nie należy dalej wznosić muru odgraniczającego coraz więcej Niemców od Słowian. Gdy bowiem z jakiegobądź powodu wiatr się poruszy, to wobec dzisiejszego stanu rzeczy wszyscy Słowianie skorzystają z sposobności i przeciwko nam wystąpią. Niemcy powinni wobec Słowian lepsze zająć stanowisko. Widzicie przecież, jak ja się zachowuję wobec Rosyan; nie potrzeba jeszcze dalego pozwolić na podział monarchii i na zmartwychwstanie korony św. Wacława; państwo słowiańskie pomiędzy Bawaryą a Szlazkiem byłoby dla nas stanowczo niewygodnem. Tak zresztą po winniście umieć lepiej się z nimi zgodzić... Słowianie wiele mają do siebie nieprzychylnych myśli; nie lubią ani ich butów juchtowych, ani ich rzewności księżycowej, oni też z trudnością zdołają świat ten polepszyć. Jest to jednak rasa, będąca w stanie rozwoju, z którą bez potrzeby nie należy wszczynać sporów, a nadto jestto rasa inteligentna. Jest miejsce dla nas i dla niej na ziemi.“

P. N.: „Ależ wy w Niemczech germanizujecie waszych Polaków!“

Ks. Bismark: „Usiłujcie i wy germanizować! Nie możecie zresztą porównywać się z nami. Jest nas 37 milionów, przeciw 5 milionom nie Niemców. U was w Galiitawii jest was 7 przeciwko 14 milionom Słowian. W jaki sposób chcecie się z nimi załatwić, jeżeli nie będziecie rządili absolutnie? A nawet i wtedy nie byłoby to możliwem. Może przed stu laty przedjąłoby się to uskutecznić, gdyby wówczas można było rozporządzać taką liczbą szkół, jak obecnie. Dzisiaj, gdy poczucie narodowościowe jest tak żywem, nie da się to przeprowadzić.“

P. N.: „Tymczasem usiłują Czesi i Słowacy zniszczyć niejedną niemiecką wyspę językową i wogóle podbić pod swoje panowanie wszystkie niemieckie mniejszości.“

Ks. Bismark: „Przeciwko temu bronie się mogą Niemcy już tylko własnym poczuciem narodom; że się ono ostatecznie budzi, znajduje to zupełnie słusznem. Zresztą uda się może wynaleźć środki, by mniejszości niechronić przed zesławianiem. Uważam wydawanie ustaw i rządzenie w Austrii za rzecz nader skomplikowaną. Frazesami, jakie mnie zamtąd dochodzą, nie się w Austrii nie uczyni. Jest to sprawa, która bardzo akuratnie należałoby obliczyć, byłoby to coś dla Windthorst'a. Odstąpiłbym go wam tanio, za jedno z cel lub t. p.“

P. N.: „Sądzę, że mogę w imieniu mych rodaków podziękować za ten podarek.“

Ks. Bismark: „Szkoła! Ale bardzo bym wam się przydała głowa sznoka obliczającego dyplomaty, musiaby on jednak mieć zaufanie wszystkich.“

Na tem skończyła się rozmowa kanclerza niemieckiego z austriackim dyplomata.

Z Paryża.

(Bonapartysta Richard o Boulangerze).

W Figaro zabrał głos bonapartysta p. Julius Richard, żeby zstawił bilans Boulanger'a. W obliczeniu tem oświadcza autor na wstępie, że wszelkich kłopotów Boulanger'a przeciw republice nie poczytuję wcale za zię, ale przeciwnie uważa je jako zasługę, lecz zupełnie inaczej ma się sprawa ze sprzeniewierzeniem, i gdyby Boulanger chciał się usprawiedliwić, musiaby powrócić i stanąć przed trybunałem państwowym. Wina polityczna byłaby łatwą do zniesienia, ale sprzeniewierzenie przywała Boulanger'a całym ciężarem. Po takim wstępie pisze autor dalej.

Wprostodzie ducha, którebyśmy nigdy nie byli przypuszczali u bonapartystów, mieliśmy oni, że Boulanger pracuje dla nich, a z niemiecką naiwnością mieli nadzieję i orleaniści, że zdołają im pokierować i użyć go do swoich celów. Dla tych ludzi obojętnym jest trzeci ustęp wyroku. Ustęp ten jest dla nich niemal pożądany, gdyż pozwa lałby im nazajutrz po wyborach, w razie, gdyby generał miał jakie powodzenie, zapytać go: „Opowiedz też nam pan najpierw, jak się ma rzecz ze sprzeniewierzeniem, a potem zrobimy obrachunek.“

Co do republikanów, którzy jenerała wysuwali naprzód, tych nie będzie przy nim po wyborach wcale, lub bardzo mało ich będzie. Jenerał więc postąpił niestusznie, gdy w swoich obruchnych epistolach nie wyjaśnił bliżej rachunków. Kiedy się przez cieciekły uchylił od nieprzychylności więzienia i postępowania sądowego, to powinien był w usprawiedliwieniu swojem większą zwrócić uwagę na część rachunkową, albo też milczeć zupełnie. Milczenie byłoby oznaczało ten sam system, co ciecieka, system negatywy, który go uwalniał od wszelkiej obrony.

„Oni — powinien był jenerał powiedzieć — zdołali się do wszelkiej niekoniemości, nie odpowiadając im wcale. Niecn sobie robią i mówią, co chcą, ja nawet nie przeczytam ich wyroku.“

Zamiast tego robić panu Quesnay de Beaurepaire zarzut, iż nie rozumie się na subtelościach buchalterji, a zatrzymując ośnośne dokumenta, to było w oczach wszystkich zbyt naiwne.

Ktokolwiek z uwagą czyta podżeganie jenerała, przychodzi szybko do przekonania, że w nich nie oprócz wiatru niema. Niema tam ani formy rządów, ani programu socyalnego, ani doktryny administracyjnej. Zaczyna się to wszystko przestarzałym frazesem:

„Najlepszą ze wszystkich czekolad jest rząd Boulanger'a.“

Na oskarżenia odpowiada się potem retoryką myślnych, poczynających od abecadła i mówiących:

„A przecież nie tak zły, jak ty!“
Albo też:
„O! także jesteś!“

Po wydaniu wyroku wola jenerał:

„Nakoniec zbankrutowaliśmy!“

Niech tam kto jak chce obraca i wyciska esencję wszystkich mów, listów i manifestów, nie innego z nich niewycisnie. Miało to jednak powodzenie, odpowiadają trabanicy. Prawdopodobnie nie wart już nie naród francuski, ośniewa się go bowiem nieością: Popatrzyć tylko na wystawę, która przecie nie jest ósmym cudem świata, a jednak na olbrzymie powodzenie. Jak sobie chcecie, ale przy wstawie chodziło o honor Francyi i wszyscy zdobywali się, na co mogli najlepszego, wystawcy, publiczność i przyjaciele, których Francya ma za granicą.

Czy jednak objęcie rządu przez Boulanger'a było dla naszej chwały równie potrzebne? Bonapartysty i Orleaniści odpowiadzą nam: Tak, ale pod warunkiem, żeby się natychmiast cofnął na nowo. Tylko bonapartysty z przekonania, a mówimy to

na seryo, pragną swego jenerała bezwarunkowo i bez zastrzeżeń. Jenerał zrobiłby dobrze, żeby uje dowierzał. Gdyby mu się udało zdobyć pieniądze na weksle w sumie piętnastokrotnej, płatnej w Elysée w dniu 1 stycznia 1890, to nie znajdzie kandydatów, którzyby byli gotowi pożyczyc mu swoich wyborców dla plebiscytu. Plebiscyt byłby możliwy tylko wtedy, gdyby większość kandydatów i wyborców porozumiała się na rzecz jego. Nam wydaje się niepodobniestwem prawie, żeby mógł z wyspy Elby powrócić przez otwór urny wyborczej. Może powróci na swoim karoszu, gdyż ostatecznie wszystko jest możliwe. Trudno sobie jednak wyobrazić męża, który w lipcu 1887 nie poszedł za rokosszanami, którzy chcieli biedz przed Elysée i który w wieczór styczniowy 1889 nie narzucił się znuchwał na przewodcę rokossu swoim wyborcom, żeby mająć taki przebywał przez kanał, skoro okazały nie jest pomyślna. Gdy Bonaparte w 1799 roku powrócił z Egiptu, było pięciu dyrektorów rodzojonych, a lud witał okrzykami radości raczej jenerała pokoiu, niż zwycięzcy. W roku 1815 był Ludwik XVIII otoczony niedołącznymi dworakami i wiarołomnymi jenerałami, Napoleon zaś był dla włocian wcielieniem posiadania dóbr narodowych. Dziś natomiast jenerał Boulanger znajduje się w obliczu rządu, który jest zdecydowany bronie się i który z pewnością będzie się bronie.

Z Petersburga.

(Nominacje wojskowe. — Nowe ukazy. — Przepisy co do służby urzędników sądowych. — Kolej do Kalisza).

O zaszyłych zmianach wojskowych w Rosyi piszą: Ks. Aleksander Oldenburski, dowódca korpusu gwardyi, został zastąpiony przez jenerała Mansei, dowódce korpusu grenadierów. Ks. Oldenburski już podczas manewrów pod Krasnem Siołem nie dowodził swoim korpusem, a faktem jest, iż przed kilku miesiącami podał się do dymisji. Car, który bardzo sprzyja i ufa księciu, wstrzymywał się ciągle z uwolnieniem go z tak ważnej posady. Następca ks. Oldenburskiego, jenerał Mansei, ukończył właśnie 50-letni jubileusz służbowy, lecz w wyprawach wojennych nigdy się dotąd nie odznaczył. Naczelnym dowódca wojsk okręgu kijowskiego, znany z ostatniej wojny tureckiej, obrońca wawozu Szypli, jenerał Radecki, został powołany do rady państwa, a posadę jego zajmie dyrektor akademii jenerałego sztabu Dragomirów. Ma on 58 lat i jest znaną osobistością także w zagranicznych kolach wojskowych. Odnaczył on się również w wojnie tureckiej. Z jego szkoły wzięli w ostatnich dziesięciu latach wszyscy młodzi oficerowie jenerałego sztabu. Naczelnikiem Mikołajewskiej Akademii mianowany został jenerał-lejtnant Leer.

Ogłoszone zostały: 1) Carski ukaz do senatu o zniesieniu posady czasowego odeskiego jenerał-gubernatora; 2) zdanie rady państwa o przedłużeniu terminu ustawy rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowej i ustaw jelecko-rostowskiego Towarzystwa żeglugi parowej na Donie.

Russk. Kurjer donosi, iż ministeryum sprawiedliwości zamierza wydać następujące przepisy: urzędnicy sądowi, do których stosuje się art. 243 ust. org. sąd., obowiązani są opuścić służbę po dojeździe do określonej liczby lat, a mianowicie: przebi instytucyj sądowych do lat 65, członkowie izb sądowych, wiceprezesi i członkowie sądów okręgowych, oraz starsi rejenci do lat 60; sędziowie śledczy do lat 55. Minister sprawiedliwości ma prawo czynić starania o najwyższą sankcję co do przedłużenia terminu służby tych osób, które po dojeździe do określonej powyżej liczby lat z użytkiem pracować jeszcze mogą. Przedłużenie takie może być za każdym razem uzyskane tylko na 3 lata. Jeżeli w ciągu dwóch tygodni po dojeździe do powyższych lat urzdnik nie poda próśby o zwolnienie od obowiązków, wówczas otrzymuje dymisję bez próśby na mocy art. 230 i 231.

Donoszą, że podanie grupy kapitalistów niemieckich z Łodzi o koncesyę na budowę kolei z tego miasta do Kalisza zostało odrzucone. Gdyby zaś koncesya taka miała być udzielona, otrzyma ją Towarzystwo kolei fabryczno-łódzkiej.

KRONIKA.

— Program uroczystego przyjęcia Najj. Pana w Krakowie otrzymał już zatwierdzenie ze strony JE. p. Namiestnika hr. Badeniego i jak się dowiadujemy, program ten podany zostanie w dniu jutrzejszym do wiadomości publicznej.

— Księstwo Władysławowie Czartoryscy wraz z synami w powrocie z Sienawy bawią w Krakowie.

— Szach perski we Lwowie. Wczorajszy telegram o pobycie szacha we Lwowie uzupełniamy dziś jeszcze niektórymi szczegółami. Już przed godziną 3 część peronu głównego dworca kolei Karola Ludwika napeniła się publicznością. Niebrakło też naturalnie pięknej, a było także wiele osób z arystokracji.

Wstęp na dworzec kolei Karola Ludwika był dżwolony tylko za osobami biletemi, a ponieważ liczba tychże była bardzo ograniczona, przeto bardzo wiele osób przybyłych bez biletów masiało zadowolnie się rzutem oka na pociąg dworski, przejeżdżający przez stację, zanim wjechał na peron dworca. Dyrektora kolei Karola Ludwika postarała się o gustowną dekoracyę dworca. Wszystkie filary podtrzymujące dach perony przybrały w wieniec z zieleni i chorągiewki czerwone, barwy kolejowej. Wejście do salonu I klasy założono pięknym chodnikiem, oraz przystrojono zielonemi krzewami i kwiatami.

W trzech salonach przygotowana była zastawa do obiadu, który został zamówiony z polecenia dworu austriackiego przez umyślnie przybyłego z Wiednia urzdnika u lwowskiego restauratora kolei Karola Ludwika p. Kesslera.

Na godzinę przed nadejściem pociągu dworskiego, dworzec kolejowy był szczerze zapelniony. Na zachodniej stronie peronu stała publiczność, na wschodniej zaś ustawiono kompanię honorową z muzyką 15 p. p.

Około godz. pół do 3 zaczęli się zjeżdżać dygnitarze cywilni i wyżsi wojskowi celem oficjalnego powitania szacha. W poczekalni I klasy zebrał się z cywilnych dygnitarzy: p. Namiestnik hr. Badeni, prezydent wyższego sądu Simonowicz, starszy prokurator państwa Zdzanski, rada dworu Geistler, dyrektor poczty, rada dworu Schifner, rada namiestnictwa Terlecki, dyrektor policji Krzaczkowski, dyrektor dóbr państwowych Glanz, wiceprezydent m. Dr Marchwicki i rada rządu oraz dyrektor kolei Karola Ludwika p. Sładkowski i pierwszy delegat rady miejskiej p. Michalski.

Z wojskowości przybyli: komenderujący jenerał

ks. Württemberski, jenerałowie Watted, Gaupp, Tempis, pułkownik Pilat, pułkownik Noderer, pułkownik zandarmeryi Uhle, szef sztabu jenerałego hr. Orsini Rosenberg, major sztabu jenerałego Frank i kapitan Hauser, który miał komendę nad kompanią konorową. Oczywiście, że wszyscy powyżej wymienieni wystąpili w galowych mundurach, a wiceprezydent p. Dr Marchwicki w polskim stroju.

Prócz tych było jeszcze wielu urzdników w zwykłych strojach, niebiorących udziału w oficjalnem powitaniu szacha.

Przed nadejściem pociągu dworskiego wszyscy dygnitarze zajęli miejsce na peronie przed poczekalnją I klasy. O godz. 3 min. 10 dał się słyszeć sygnał lokomotywy, zwiastujący, że pociąg dworski zbliża się ku peronowi; w 5 minut później wjechał na peron pociąg dworski, złożony z 6 wagonów salonowych i 3 pakunowych.

Muzyka zaintonowała hymn perski, kompania wojska zaprezentowała bronie.

Z szachem przybyli: beniaminek władcy Wchodu, maly Azis-sultan, w wezyr Mirza Ali Chan, minister spraw wewnętrznych Mirza Ali Asker Chan, jenerał, adjutant Abul Kassim Chan, sekretarz przybożny Ghulam Ali Chan, w. lowczy Mehmed Khuli Chan, marszałek nadworny Mehmed Hassan Chan, w. mistrz ceremonii Emir es Sultaneh, w. podkomorzy Mirza Riza Chan i lekarz przybożny Dr Tholozan. Nadto posel perski przy dworze wiedeńskim Neriman-Chan, dalej należący do przybożnej straży honorowej, przydanej szachowi przez naszego Cesarza, t. j. jenerał hr. Döpfner, podpułkownik bar. Goumoens, kapitan Gial, oraz dyrektor pociągów dworskich radca dworu Klaudy.

Pociąg dworski na linii kolei państwowej do Lwowa prowadził rada rządu i dyrektor ruchu kolei państwowych Kłosowski. Szachowi i całemu orszakowi z nim jadącemu wręczono dziś rano o godzinie 10 min. 40 przed odejściem pociągu z Ławocznego wspaniale wykonane w lwowskim art. zakładzie litograficznym p. Przyszłaka, rozkład jazdy pociągu dworskiego z Ławocznego do Lwowa. Rozkład jazdy drukowany jest w dwóch językach, we francuskim i niemieckim. Na okładce tego rozkładu jazdy, wykonanej pięciu kolorami, umieszczono fotografie Lwowa.

W Ławocznem, w Skolem, Strju i Mikołajowie pociąg dworski zatrzymywał się po 5 minut, a liczne tłumy publiczności przypatrywały się szachowi ciekawie.

Przez kilka minut zgromadzeni dygnitarze oczekiwali wejścia z wagonu szacha, który pozostawał w wagoniu salonowym cesarskim. Gdy szach narzeczył wysześć, przedstawił mu jenerał Döpfner namiestnika hr. Badeniego i komenderującego księga Württemberskiego. Szach podał obu dygnitarzom rękę — a poprawiwszy złote okulary, odbył przegląd kompanii honorowej. Za nim krok w krok postępowali maly Azis sultan.

Następnie stanął przed wagonem salonowym, obok zaś ustawili się jenerałowie i dygnitarze cywilni, poczem kompania honorowa przy odgłosie muzyki przed szachem defilowała.

Po defiladzie wprowadzono szacha do poczekalni pierwszej klasy, gdzie ks. Württemberski przedstawił mu jenerałego, Namiestnika hr. Badeniego zaś urzdników.

Szach zapytał hr. Badeniego: „jak wielki jest kraj, którym on rządzi,“ ks. Württemberskiego zaś zapytywał się: „ile wojska jest w kraju i czy on od samego początku jest we Lwowie.“

Na tem skończyły się oficjalne przedstawienia, poczem szach wskazał ręką swemu dworowi na zastawione w ubranej sali stoły, sam zaś wrócił do wagonu salonowego, gdzie zasiadł wraz z Azisem do obiadu.

Ten ścisły związek szacha z malyim Azisem powstał z następującego powodu:

Pewnego razu napadła szacha na polowaniu ulwana burza. Szach skrył się do pobliskiej chatki, w której nikogo nie znalazł tylko matego Azisa. Chłopiec podobał się władcy Persyi, więc zaczął się z nim bawić. Azis wyrwał się jednak ustawicznie z rąk szacha, a w końcu uciekł na dwór. Mimo deszczu puścił się szach w pogon za dziećciakiem, a zaledwie ubiegł kilkanaście kroków, uderzył piorun w chatę. Szach jest przekonany, iż w ten sposób uratował mu Azis życie i odstąpił przesądne przywiązanie do jego towarzyszywa, ubrał go w mundur jeneralski i obypuje pieczętami i łakociami.

Postać szacha nie jest wcale imponująca. Jest on wzrostu średniego, brunet, z wąsami zawieszonymi, które często podkręcał, oczy czarne wielkie, pleć śniada. Chód nadzwyczaj chwiejny, spowodowany widocznie bardzo wysokimi obcasami. Szach bowiem ma bardzo małą nogę i używa trzewików damskich, lakierowanych. Złote okulary, które co chwila poprawiał i przecierał, wskazują, iż musi być bardzo krótko widzącym.

Szach ubrany był w średniej długości surdnt, zrobiony krojem naszej czamarki, koloru ciemno-niebieskiego; na epoletach czarny się niewzwykle wielkie szmaragdy, brylanty i rubiny. Szczególnie guziki ze szmaragdów robiły imponujące wrażenie. Głową nakrywał czarny kotpak, na którym umieszczony był herb, przedstawiający lwa z mieczem w łapie i wschodzące słońce.

Dwór szacha w ogólności miał bardzo dobry aspekt, gdyż potrawy znikły ze stołów, jakby za dotknięciem różeczki czarodziejskiej. Pito wódkę, koniak, wino, piwo, szampan na przemiany.

Niższa służba, która miała osobno zastawiony stół, jadła jeszcze z większym apetytem, resztki zaś pozostałe chowali synowie wschodu do kieszeni. Następnie synowie władcy Iranu, zapalivszy papierosy, zajęli miejsca w wagonach.

Szach, spożywszy równocześnie obiad w wagonie oświetlonym lampami Siemens'a, stanął przy otwartem oknie wagonu i z ciekawością przypatrywał się publiczności zgromadzonej na peronie.

O godz. 4 m. 15 po południu odjechał szach wraz z całą switą dalej do Podwoł

— Hr. Juliusz Andrassy, jak donosi *Pesti Hirlop*, ma się gorzej. Ciężki strasznie i operacja kamienia jest nieunikniona. Ponieważ lekarze węgierscy nie chcieli brać na swoją odpowiedzialność operacji, zachcieli do Tisza-Dob Dra Czernego z Heidelbergu. Wezwano do **Królestwa Polskiego**. Podług ostatniego **— Ludność Królestwa Polskiego** z porządowego spisu ludności Królestwa Polskiego z porządkiem 1889 r. wynosiła: w gubernii lubelskiej 1,004,900 (mężczyzn 494,556, kobiet 510,344); piotrkowskiej 985,193 (m. 481,704, k. 503,489); warszawskiej 978,008 (m. 477,510, k. 500,498); kaliskiej 844,446 (m. 415,542, k. 428,904); radomskiej 728,863 (m. 347,480, k. 381,383); siedleckiej 706,860 (m. 335,666, k. 371,194); suwalskiej 681,899 (m. 321,600, k. 360,299); płockiej 612,322 (m. 298,282, k. 314,040) i łomżyńskiej 611,798 (m. 301,848, k. 309,950), a w Warszawie 445,770 (m. 216,233, k. 229,537). Razem więc z początkiem r. b. ludność Królestwa składała: męz. 4,049,823 i kobiet 4,205,088, czyli ogółem 8,254,911 mieszkańców. Ze zaś z początkiem r. 1887 ludność ta wynosiła 8,104,380, zatem w ciągu r. z. powiększyła się o 150,708.

— Po 400 latach! *Kuryer Warszawski* donosi: W tych dniach zatłoczono polubownie proces, nad którego zatłoczeniem pracowały cztery stulecia. Był to jeden z tych sporów granicznych, które pochłaniały ogromne fortuny i w zakiełkowanej pieńkackiej wsi były całe pokolenia. W danym wypadku chodziło o 40 morgów nieużytków, leżących na granicach dóbr Orłowa i Podłodowa. Spór rozpoczął się w r. 1490 pomiędzy Jakobem Sobieskim a Radogostem Sobieskim i trwał z krótszymi lub dłuższymi przerwami do czerwca r. b. W czerwcu 1887 go pomysłnie prof. Bialecki jako przedstawiciel Towarzystwa osad rolnych, w którego posiadaniu Orłów z zapisu Kieckiego pozostaje i p. Karol Mazyner, obecny właściciel Podłodowa. W tych dniach mają być dokonane czynności hipoteczne, ostatecznie zamykające akta o 400 lat gromadzone.

Z miasta i kraju.

— Do numeru dzisiejszego dołączony fotodruk przedstawia umebowanie pokoju sypialnego w stylu renesansowym, wykonane przez krakowską pracownię stolarską p. Mieczysława Odrzywołskiego. Meble te umieszczone były na wystawie prac nadających na konkurs rękodzielniczy i uwiecznione zostały i nagrodą. O wartości ich dowiedzieli się w swoim czasie czytelnicy ze sprawozdania fachowego, umieszczonego w naszym dzienniku. P. Odrzywołski jest jednym z niewielu jeszcze u nas stolarzy wykształconych nie tylko rękodzielniczo ale artystycznie. Wyroby zaś jego odznaczają się zarówno stylowymi zaletami, jak dobrocią roboty i materiału.

— Przewodnika higienicznego, organu Towarzystwa „Opieki Zdrowia“ wyszedł Nr 5 i zawiera na występie odezwę do pp. delegatów, którzy dotychczas listy subskrypcyjne nie odesłali, aby śpiesznie nadesłali wykazy członków zjednanych Tow. „Opieki Zdrowia.“ O ile się dowiadujemy, Towarzystwo zyskuje poparcie i rozwój w kraju, a dobrą w tej mierze jest mu pomocą *Przewodnik*, zawierający w każdym Nrze szereg porażających artykułów. Odnacza się nim i ostatni Nr, z którego wyjmujemy cyfry o wpływie gimnastyki na rozwój ciała. U 76 ciał na 100 gimnastyków, powiększył się w pięciu miesiącach obwód klatki piersiowej o 2.5 centymetrów. U 32 ze 100 zwiększył się obwód ramienia (zawsze w tym samym czasie) o 1.28 centim., obwód przedramienia o 62 na 100 o 0.57 centim., obwód uda o 63 na 100 o 1.38 centim., a łydki o 36 na 100 o 0.82 centim. Odpowiednio większemu rozwojowi mięśni zwiększyła się też ich siła; 86 na 100 gimnastyków podniosło po 5 miesiącach ciężar o 56 funtów większy, niż przed rozpoczęciem nauki gimnastyki, a u 81 wzmogła się siła skurczu ręki o 19.5 funtów. Prawie wszystkie badania straciła na wadze z powodu znacznego ubytku tłuszczu i to w tym stosunku, że największe wycieńczenie spostrzegano właśnie u tych, u których mięśnie i ich siła najwięcej się wzmogły; u 63 na 100 zmniejszyły się ciężar ciała o 14.7 funtów.

— Wykazy biura statystycznego miejskiego za czas od d. 28 lipca do d. 17 sierpnia stwierdzają, iż w czasie tym zawarto w Krakowie 41 małżeństw; skądoby było 107, urodzin 105. Tak więc w czasie wskazanym liczba zmarłych przeważa liczbę urodzonych. W poprzednich wykazach widzieliśmy, iż zapalenie płuc i suchoty zabierały najwięcej ofiar. — W trzech tygodniach, objętych najnowszymi wykazami, liczba zmarłych na suchoty i z zapalenia płuc zmniejszyła się znacząco. I tak na suchoty zmarło w tym czasie 18 osób, na zapalenie płuc 11, na dławicę 5, na odrę 2, na ospę 1, na dur brzusny 1, na płonice 1, na krztusiec 1. — Za to nieopospolicie wzmogły się wypadki śmierci z powodu nieżyty żółtaczki i jelit, bo zmarło z tego powodu 15 osób.

— W parku krakowskim odbędzie się jutro w sobotę d. 31 b. m. koncert muzyki wojkowej 20 pułku. Początek o g. 4 po południu.

— Z kolonij wakacyjnych Ruda w 29 sierpnia. W dalszym ciągu wycieczek urządzonych w sierpniu dla kolonij wakacyjnych, wyruszyliśmy 25 b. m. do Regulicy. Sama miejscowość zainteresowała nas wielką dławicą, która zapewne nieraz już i o źródłach regulickich, i o Regulicach słyszała, ale ich widzieć nie miała sposobności. Pogoda w tym dniu była śliczna, powietrze po dwudniowym deszczu świeże, a droga nie była dla malowniczości okolica! Jechaliśmy przez Krzeszowice, Tenczynek, Rudno i Nieporaz,

częścią lasem, częścią polami, dominującą zaś ponad tem wszystkim ruiny zamku Tenczyńskiego były nam drogowskazem. Po przybyciu do Regulicy i krótkim poszukiwaniu, udało nam się z dziećmi najprzód nad owe obficie źródła, a potem do miejscowego kościoła, gdzie zgromadzony lud kończył właśnie śpiewać niezapomniany kolędy z gładkami i dźwięcznym głosem zanucił pieśń „Z tej biednej ziemi“ i „Serdeczna matko.“ Z powrotem przechodziliśmy koło szkoły, a gdy kierownik jej p. K. Kirschner spostrzegł kolonistów, za stał nam drogę, serdecznie zapraszając na podwieczorek — z przykrością jednak musieliśmy odmówić, ponieważ przed nami była jeszcze daleka droga, a czasu nie wiele. Tymczasem p. Kirschnerowa popieściła się i gościnnie i serdecznie obdarzyła dzieci ciastkami. P. Kirschner udął się następnie z nami do basenu, w którym siłą wody źródlanej mierzyć można, i tutaj zapomocą odpowiednich służ wypuścił wodę a potem znowu nią basen napełnił — radość z dziećmi nie miała granic, gdy po 4 minutach i 8 sekundach basen napełnił się wodą tak, że zaczęła się ogromną siłą przepływać, tworząc długie bardzo piękne wodospady. Dzieciwa serdecznie p. Kirschnerowi za tę przyjemność podziękowała, a w lesie, dokąd nas p. K. odprowadził, głośno podziękowała go okrzykami. Powrót z Regulicy odbywaliśmy przez Grojec, Zalas i Tenczynek. Cała uwaga działy z powrotem skierowana była na ruiny zamku Tenczyńskiego, które przy blasku zachodzącego słońca kształty nabyły kaletoskopie zmieniając, czarujący rzeczywistość przedstawiali widok.

Dnia 28 b. m. o godz. 10 zebrały się obie kolonie na dworc kolejowym w Krzeszowicach, ażeby się pożegnać z odjeżdżającymi do Wiednia dziećmi polskich rodziców, stale tamże przebywających. Podczas czterotgodniowego z nami pobytu pozyskali całą naszą sympatję, to też nie dziwnie, że pożegnanie było rozrzewniające; dzieci przybyły z Wiednia kraj nasz bardzo pokochały, a w listach do ks. Jerzego Czartoryskiego między innymi pisały: „Z łaski Twej kochana Księżna bawimy w Polsce, ojeżdżając naszą, a jak nam tu dobrze i wesoło, wypowiadając trudno. Rozumiemy teraz, dlaczego i rodzice nasi tak za tym krajem tęsknią, rozumiemy, że tak wspaniale ojeżdżają nie ma na całym świecie. Dziękujemy! dziękujemy za tę wielką przyjemność, jaką nam sprawiła kochana Księżna nasza, Księżna Pani i Księżniczka.“ Przy pożegnaniu oczywiście nie odeszło się bez łez; nieścisłości i całowaniami wzajemnie, a dziewczęta z natury więcej uczuciowe rzuciły się w objęcia kierowniczki p. Orzechowskiej, wołając z płaczem: „Nie pojedziemy nigdzie od naszej ukochoanej pani!“ Tego samego dnia, pociągami południowymi przyjeżdżały do Krakowa dzieci krakowskie — działy tak w Ruda wie jak w Siedlcu pusto i głucho. Nie ma wesołości działy, nie słychać ich wesołych śpiewów — niezadługo zasiąść muszą wszystkie do m szkolnej pracy; niechże więc mile wspomnienia z wakacji będą dla nich bodźcem do pilnej nauki, która kiedyś uczyni ich tak użytecznymi dla kraju, jakimi są ci, którzy biednej i chorowitej działy tak wielkie świadczy dobrodziejstwa. *Stanisław Polaczek*

— Dar Cesarz udzielił z swej prywatnej skrzynki gminie Kimisz, w powiecie przemyskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— Przewodnik Namiestnictwa wezwał starostwa, aby zarządziły składki na rzecz nieszczęśliwych pogorzelców Pecezińska. W istocie stan pogorzelców jest rozpaczyliwy i nędza nie do opisania panuje między nimi. Pomoc dla nich jest niezbędną, i jak to już donosiliśmy, składki dla pogorzelców Pecezińska przyjmuje także Administracja Czasu.

Repertuar teatralny.

W sobotę 31go: *Mikado*, operetka w 2 aktach, Sulivana.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 1go września: Po raz 113: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 2go: *Revisor z Petersburga*, komedia w 5 aktach, N. Gogola, z p. Sobiesławem w roli tytułowej.

W wtorek 3go: Pierwszy występ Romana Żelazowskiego i Ryszarda Ruskowskiego: *Rozbitki*, komedia w 4 aktach, Józefa Blinńskiego.

W środę 4go: Po raz 12: *Dziwak*, komedia w 3 aktach, Aleksandra Mańkowskiego, z p. Lubiczem w roli tytułowej.

W czwartek 5go: Pierwszy występ Adeli Żelazowskiej, po raz 6: *Hrabina Sara*, dramat w 5 aktach, Jerzego Obneta.

W sobotę 7go: Drugi występ Romana i Adeli Żelazowskich, oraz drugi występ Ryszarda Ruskowskiego: *Uriel Akosta*, tragedia w 5 aktach, Karola Gutzkova.

W niedzielę 8go: *Kazimierz Wielki i Esterka*, dramat historyczny w 5 aktach, St. Kozłowskiego, z p. Kalużyńską i p. Rygiem w rolach tytułowych.

Kasa teatralna przyjmuje zamówienia lub odrazu sprzedaje bilety na wszystkie powyższe przedstawienia, bez żadnej osobnej dopłaty.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze w Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skalece), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrysty.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Pięknych w Sukienicach otwarta codziennie od godziny 11-jej do 4-jej przed południem. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dni powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukienicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-jej do 3-jej popołudniu z wyjątkiem niedzielaków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 9—12, o ile w te dni nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. (*Collegium novum*) zwiedzać można codziennie od godziny 12 do 1-jej — prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Univ. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-jej do 6-jej. Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10-jej do 2-jej bezpłatnie.

Piwnice Grand Hotelu w Krakowie

przedają Wina Bordeaux czerwone po cenie:

Pauillac.	1/2 butelki	Złr. 1-60	— 90
Artisan de Listrac		2-25	1-20
St. Estephe S.		2-70	1-45
Bordeaux białe:			
Graves		2-70	1-45
Preignac		2-10	1-75

— Dnia 29go sierpnia pogoda; term. od 8-7 do szedł do 19-5 C. Barometr z małą zmianą; o g. Tej rano dnia 30go stan jego był 748 4 millim., term. 10 6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 31go sierpnia: s. Rajmunda w.

X. Aleksander Kazimierz Gintowt.

Przedwczoraj telegram petersburski przyniósł nam żalobną wieść, że metropolita wszystkich kościołów katolickich w Rosji, arcybiskup mohylewski, JE. X. Gintowt, zmarł nagle w niedzielę w nocy w Duderhofie pod Krasnem Siolem, po dłuższej chorobie na kamień. Zwiłki zmarłego arcybiskupa przywieziono koleją białą do Petersburga i przeniesiono do kościoła katedralnego. Dziś odprowadzone będzie nabożeństwo żałobne przy zwłokach, poczem kondukt pogrzebowy wyruszy na cmentarz katolicki Maryi Magdaleny.

S. p. X. Gintowt urodził się d. 26 lutego w r. 1821 w Wojszkonach, w gubernii kowieńskiej, w majątku rodzinnym swych przodków. Po ukończeniu liceum w Kiejdanach wstąpił do seminarium duchownego w Kownie, tu też w r. 1845 otrzymał święcenia kapłańskie. Odznaczony był zaszczytnie działalnością duszpasterską w Wilkomierniu, gdzie przez lat trzy był wikaryuszem, już w r. 1849 otrzymał probostwo w Janiszkach. Bawił tu niedługo, bo już w r. 1855 powołany został na probandę kościoła bobańdyńskiego w Grodnie i mianowany dziekanem, a wkrótce także i archidjakońem białostockim.

W roku 1871 zaprzagnął przenieść się do archidiecezyi warszawskiej, lecz zanim sprawa przeniesienia się przeszła wszelkie formalności, X. Gintowt otrzymał prekonizację na biskupa helonopolitańskiego *in partibus* w d. 11 lutego 1872 r.

Konsekracja X. Gintowta odbyła się w dniu 9 sierpnia 1872 r. w Petersburgu, poczem X. biskup zamieszkał stale w Plocku, gdzie w dwa lata później kapituła wybrała go na administratora diecezji. — Wkrótce został mianowany biskupem sufragannym tejże diecezji, której pastorem był do r. 1883. Tu zasłużył się pomiędzy innymi reorganizacją seminarium duchownego.

W dniu 3 marca 1883 r. Stolica Apostolska powołała nieznanego kapłana na tron arcybiskupa mohylewskiego i metropolity kościołów katolickich w Rosji.

Palisus arcybiskupi włożył nowy księżę Kościoła w kościele św. Katarzyny w Petersburgu w dniu 13-ym maja roku 1883 i odtąd stale zamieszkał w nadworskiej stolicy, gdzie obok sprawowania obowiązków arcybiskupstkich, przewodniczył katolickiemu kolegium, składającemu się z przedstawicieli wszystkich diecezji.

Tu czynny i wielce uzdolniony arcybiskup nie spożywał ani chwili, a wysoka godność i urząd dał waleń mu wiele pola do pracy. Zajmując się więc przez lat sześć żywo sprawami Kościoła, zaprowadza potrzebne reformy w katolickiej Akademii duchownej, otacza opieką katolickie towarzystwo dobroczynności, wspiera ubogich, pracuje w dziedzinie nauk popularnych. Słowem, niema gałęzi pracy kapłańskiej i obywatelskiej, w którejby działalność jego nie zaznaczył.

W wolnych od zajęć biskupich chwilach, X. Gintowt poświęcał się pracom literackim i sztukom pięknym, których, zwłaszcza malarstwa, był głębokim znawcą.

X. Gintowt był ósmym z rządu metropolitą mohylewskim, kapłanem był lat 45, biskupem 17. Śmierć ta ze wszech miar żałośną pasterza jest podwójną stratą, zwłaszcza gdy się zważy, w jak

trudnych okolicznościach umiał arcybiskup Gintowt osobistą powagą niejedno zle wstrzymać lub złagodzić — powtórze, gdy się wspomni wszystkie trudności, powstające za każdym razem przy obsadzeniu wakujących stolic biskupich.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków dnia 30 sierpnia.

Międzynarodowy targ wiedeński nie przyczynił się wiele do ustalenia cen zboża, bo podczas gdy Ameryka, ze względu na skonstatowany zły rezultat zbiorów w Europie, podniosła cenę pszenicy, w samym Wiedniu ceny się tymczasem obniżyły, a tranzakcje nader były ograniczone. — Głównym tego powodem jest brak warunków dla eksportu za granicę, ta sama okoliczność, która i na nasze targi zbożowe deprymująco oddziaływała.

Pomimo to faktem pozostaje, że rezultat zbiorów jest zły, chociaż więcej interes zbożowy nie zdola wykazać znacznych obrotów, to przecież odbył na potrzeby miejscowej konsumpcji jest zapewniony i ceny dotychczasowe powinny się co najmniej utrzymać nadal.

Niezależnie od innych placów, usposobienie dzisiejszego targu na Kleparzu było dość dobre, mianowicie co do pszenicy, która po cenach dawniejszych kupowana chętnie. Popyt na żyto był stosunkowo trudny, ponieważ potrzeby kupujących nie dorównują ofiarowaniu. Jęczmień w dobrych gatunkach, zdanych na browar, szczególnie stary, poszukiwany; średnie i gorsze gatunki bez obrotu. Dowozy średnie.

Placono za pszenicę białą od 8:35 do 8:75 złr.; za czerwoną od 8:40 do 8:85 złr., za żółtą od 8:35 do 8:75 złr.; za żyto od 7— do 7:50 złr.; za jęczmień od 6:75 do 8— złr.; — za owies od 6:75 do 7— złr. — Wszystko za 100 kilogramów.

Od Administracji „Czasu“

Na odnowienie kościoła s. Stanisława na Skalece nadesłało bractwo różańcowe w Ruszczy 10 złr. Dla zesłanego do Turczańska na Syberyi nadesłała p. Suchodolska 3 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcji.)

Dla Wielebnego Duchowieństwa, świąt. Urzędów gminnych, Obszarów dworskich, Nauczycieli wiejskich i t. p.

Dr A. Cinciała, Podręcznik prawniczy, książka dla ludu, zawierająca przykłady prośb, podań i skarg, wzory świadectw, rewersów, deklaracji, pełnomocnictw, kontraktów i t. p., spory tu oprawy 2 złr. 50 ct., z opłatą przesyłką pocztową (należytość przekazem pocztowym) 2 złr. 70 ct.

Dr A. Cinciała, Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyń, 2 złr., z opłatą przesyłką pocztową 2 złr. 20 ct.

Dr A. Cinciała, Przysłowia, przypowieści i ciekawskie zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w księstwie cieszyńskim, 40 ct., z opłatą przesyłką pocztową 55 ct.

Do nabycia w Administracji Czasu w Krakowie. *Czysty dochód z rozprzedaży przeznaczony jest dla Czystelni ludowej i Domu narodowego w Cieszynie.*

Powróciłem Dentysta Dr Kazimierz Szymkiewicz.

Rynek, róg ul. Wiślniej, Nr 26, I. p.

Nieregularne trawienia,
nieżyt żołądka, niestrawność, brak apetytu, palenie w żołądku i t. d., tudzież
nieżyty drog oddechowych,
zapalenie, kaszel, chrypka są temi chorobami, w których

MATTONIEGO GIESSHÜBLER
najczystsza woda mineralna SZOZAWA ALKALICZNA

wedle orzeczeń słynnych lekarzy używa się z szczególnym skutkiem. (41 5 8)

Telegramy własne „Czasu“.

Berlin 30 sierpnia. *Post* wywodzi w obszernym artykule, iż nie Francya — gdyż ta pogodziła się w końcu — lecz Rosya ze swemi daleko sięgającymi planami jest ciągle groźbą dla Europy. Cesarz Wilhelm oświadczył w Monasterze, iż ochrona pracy nie jest jeszcze dostateczną i powinna zostać uzupełnioną.

Paryz 30 sierpnia. Zawiązał się tutaj komitet składający się z 200 osób, w celu utrwalenia budowli wystawy dla corocznie mającego się odbywać jarmarku. Rząd popiera ten projekt.

Wszystkie parowce nadchodzące z Ameryki przywożą zboże.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 sierpnia. Urzędowo zostało ogłoszone, iż posłowi austro-węgierskiemu w Belgradzie bar. Thoenmel nadany został wielki krzyż orderu Franciszka Józefa, a pełnomocnikowi wojskowemu Steingierowi w Berlinie, krzyż kawalerski orderu Leopolda. Przeniesiony w stan spoczynku kontradmirał Manfroni otrzymał charakter wiceadmirała i krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Gmunden 30 sierpnia. Jenerał broni Huyn zachorował przed dwoma tygodniami wskutek zbytniej pracy umysłowej. Stan chorego wzbudza pewne obawy od dzisiaj rana. Wezwany z Ischl Dr Wiederhofer mniema, iż stan chorego nie jest bez nadziei.

Rzym 30 sierpnia. Wczoraj przyjmował król Humbert na audiencji połącznej Fotiadesa baszę, ambasadora tureckiego przy Królestwie.

Wczoraj w nocy wyjechał król z następcą tronu do Monza.

Sprawdza się wiadomość o zamianowaniu msgra Piawego patriarchą łacińskim w Jeruzolimie.

Paryz 30 sierpnia. Zaareztowanych z powodu ekcesów w pobliżu Cirque Fernando 17 osób skazano na grzywnę 16 franków i karę więzienną do 15 dni.

Wczoraj po południu odbyły się w Vincennes w obecności prezydenta Carnota międzynarodowe ćwiczenia straży ogniowej z nagrodami.

London 30 sierpnia. Dzisiaj w południe nastąpiło zamknięcie parlamentu.

London 30 sierpnia. Jenerał wydział strejkujących robotników, zatrudnionych w dokach, ogłosił manifest, wzywający robotników wszystkich warsztatów londyńskich, aby w poniedziałek przystąpili do znowu, jeżeli kompanie doków do soboty nie zgodzą się na wszystkie przez strejkujących stawiane żądania.

Standard donosi z Szang-hai, iż wskutek powodzi w Chinach północnych i Japonii utnęło co najmniej 5000 ludzi.

Kopenhaga 30 sierpnia. Cesarstwo rosyjskie z rodziną przybyli tutaj wczoraj po południu o godz. 3 min. 50 i powitani zostali przez duńską rodzinę królewską. Niezwłocznie po przyjeździe, cesarstwo udał się na dworzec kolei żelaznej i pojechał dalej do Fredensborga.

Belgrad 30 sierpnia. (Ze źródła serbskiego). Onegdajszy komunikat bułgarski utrwała wrazenie, iż Bułgarowie przez rozświetanie alarmujących wieści o intencjach Serbii nagle odwrócili uwagę ogółu od wpadających w oczy zbrojeń, jakie się dokonują w Bułgarii. Zresztą twierdzenia zawarte w komunikacie są czystym wymysłem. Rządowa prasa serbska nigdy nie dopuszczała się obrazy księcia, rządu i narodu bułgarskiego, a przeciwnie podnosiła w ostatnich czasach solidarność państw bałkańskich. Oświadczenie co do nabojev i karabinów Berdana przyjęto z zadowoleniem, lubo zbrojenia bułgarskie wzbudzają nieniość, gdyż towarzyszy im szczególne zachowanie się sfer bułgarskich.

Bukareszt 30 sierpnia. Ze względu na oszczędność zniósł rząd hiszpański tutejsze poselstwo.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 30 sierpnia 2 godz. 30 min. popołudniu.

Banknoty anstr.	171 65	4% Listy likw. pol.	57 80
Krótki Wiedeń.	111 65	Akt. kol. Kar. Lud.	83 75
Banknoty ros.	211 35	anstr. kred.	162 50
5% Listy zast. pol.	63 30	Ultimo Ruble	211 —

Bonta anstr.	83 40	Oblig. indenn. gal.	114 90
niem.	84 40	5% Obligac. Pol.	— —
rol. w. gal.	109 80	1% Obligac. Pol.	96 50
5% pap. niem.	99 45	5% Listy zast. gal.	— —
Akcyje Ban. Aust.-W.	907 —	Za. kred. s. 36-let.	93 40
— kredytwos	803 50	4% Listy zastaw.	— —
London	119 35	Banku kraj. gal.	97 75
Napoleony	9 47	Akcyje Landerbank.	236 25
Draksty	5 63	— kol. Kar. Lud.	195 —
Marki	55 25	— lw.-waw.	224 —
5% Bonta węg. pap.	94 32	— polsdn.	115 —
4% — — — —	99 40	— — — —	122 75
— — — —	87 59	— — — —	— —

Uspokojenie giełdy: mde.

Berlin 30 sierpnia

Banknoty anstr.	171 65	4% Listy likw. pol.	57 80
Krótki Wiedeń.	111 65	Akt. kol. Kar. Lud.	83 75
Banknoty ros.	211 35	anstr. kred.	162 50
5% Listy zast. pol.	63 30	Ultimo Ruble	211 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA **Antoni Kobukowski.**

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 30 sierpnia.

Ruble rosyjskie papierowe na 100.	122 50	124 —
Marki niemieckie	68 —	69 —
— do franków waw.	9 45	9 55
Akcyje srebrny obrzaskowy	1 27	1 37

Wskazy.

100 fl. wart. iia. oprócz kuponu bięd.	88 25	84 50
5% Listy zast. Tow. kred. s. 100 r. w.	104 —	105 50
100 r. w. w. w. w. w. w. w. w. w. w. w.	104 25	97 25
Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	—
Listy likw. Kr. Pol. na 100 r. iia. w.	87 50	89 —

Oblięi.

100 fl. wart. iia. oprócz kuponu bięd.	97 50	98 50
5% gal. Banku krajowego	96 —	97 —
Tow. kr. s. w. w. w. w. w. w. w. w.	94 —	95 —
41 let.	92 75	93 75
98 50	99 50	—
100 50	101 50	—
103 —	104 25	—
100 —	101 —	—
95 50	97 50	—
99 50	—	—

TREFNIŚ.

Zbiór nowel, szkiców i obrazków z życia codziennego, ze wspomnień historycznych i ze sfer zakulisowych (2092-1-3)

Wincentego Rapackiego

opuszcil prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie **kop. 75** za egzemplarz.

Nauczycielka Fröblowska,

posiadająca dobrze język niemiecki i polski, także początki francuskiego, poszukuje posady w domu prywatnym lub w jakikolwiek zakładzie dla niemieckiej konwersacji. Adres: **E. H. w Cieszynie, ul. Bobrecka Nr. 17.** (2113-1-3)

Stacja dla dwóch uczniów

z utrzymaniem i troskliwym dozorem w o bywatelskim domu, przy ul. Basztowej Nr. 5. Wiadomość u stróża. (2116-1-3)

Technika - ceglarka

względnie współnika z kilku tysiącami złr. **poszukuje się** do fabryki artykułów w zakresie ceglarstwa wchodzących. — Fabryka ta zapowiada znakomite powodzenie. — Reflektantów upraszam o zgłoszenia pod lit. **J. K.** poste restante **Kraków.** (2118-1-3)

Pokój duży

z przedpokojem jest do wynajęcia przy ulicy Basztowej Nr. 27, II piętro. (2117-1-3)

Powróciłem

i ordynuję jak dawniej (2089-1-3)

Dr Emanuel Rosenblatt.

Tanio do sprzedania

korzystna **CEGIELNIA** z 12 morgami gruntu i dobrimi budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi, przy mieście powiatowym w Dobromiłu. Blizszych wyjaśnień udziela **W. Krzeptowski** w Dobromiłu. (2114-1-3)

Zakład naukowo-wychowawczy

dla dziewcząt, panien **M. i F. Liste,** Wiedeń, V., Nikolsdorfgasse Nr. 8. Pensjonat przyjmuje wychowanki tylko w ściśle oznaczonej liczbie i ma w każdym kierunku charakter rozwiniętego życia rodzinnego. Dom jest zupełnie urządzone na cele zakładu i odpowiada wszystkim wymogom zdrowia i przyjemności. Wielki i ciekawy ogród, każdemu obywatelowi nieprzystępny, ma ogrzewana piwnicą (woda źródłowa) 15 metrów długo i 9 metrów szerokości, następnie miejsce do gimnastyki i zabawy, Croquet, kregielnie, wiele ciekawych miejsc do nauki, tak że dzieci cały czas pozostają podczas pogody na świeżym powietrzu przepędzają. Nauki w 11 klasach udzielają najlepsze nauczycielki Wiednia, wspólnie z przedłożeni. Muzyce poświęca się szczególną troskliwość. Dorastające wychowanki pociągają także do praktycznych obowiązków życia i prowadzenia domu. Polecenia rodziny dawniejszych i tarasieńskich wychowank. — **Początek roku szkolnego 1 października. Płatności telefoniczne.** (2132-1-2)

Externat (II klas.)

znajduje się jak przedtem: **L. Maysergasse Nr. 3.** Rok szkolny rozpoczyna się **1 października.** Od 2go września można codziennie od godz. 10-1 i w externacie z przedłożeniem porozumiewać się, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Smaczne owoce stołowe.

Ananasowe melony (szczególnie) do połowy października, koszyk 9 funt. wagi, 3-5 szt. tylko **1 złr. 20 ct.** = 2 marki. (1967-1-13)

Winogrona stołowe,

Chasselas-Croquant, Chasselas-Rouge, Muscat-Lunel, Muscat d'Alexandrie i t. d. od połowy sierpnia do połowy października, koszyk 9 funt. wagi **2 złr. 40 ct.** = 4 marki. Przyznajka pocztą **opłatnie.** Adres: **Herrschaftl. Gärtnerei G. v. Rohonczy** in Török-Becse (Ungarn).

MAKĘ KOSCIANĄ

parowaną lub kwasem siarkowym preparowaną w najlepszym gatunku, z zawężeniem 3 1/2 do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Krakowskiej 1887 r. **najwyższą nagrodą srebr. medalem państw.** nabyć można albo po znanych cenach albo u podpisanego lub w **Agencji dla Rolników St. Mikuckiego** w **KRAKOWIE.** O wczesne zamówienia uprasza się. (1711-16-)

B. Schönberg & Fränkel przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Okazkami Drukarni „Czasu“.

Książki szkolne, Mapy, Atlasy i Globusy

poleca (2045-3-5) **KSIĘGARNIA, SKŁAD I WYPOZYCZALNIA NUT MUZYCZNY. ORAZ EKSPEDYCYJA PISM PERIOD. S. A. Krzyżanowskiego** w **Krakowie.**

Wszystkie książki szkolne,

po większej części już **oprawione** są do nabycia w księgarni ant. oraz składzie nut muzycznych **Leona Frommera** w **Krakowie**, przy ul. Szewskiej pod Nr. 7. (2109-2-6)

Panienki

kształcące się w **Krakowie**, znajdują umieszczenie i najtroskliwszą opiekę pod przystępnymi warunkami od 1 września 1889 r. Korepetycje, lekcje muzyki, rysunków i kroju sukien w mies. Konwersacja francuska na żądanie. **M. Stehlikowa** w **Krakowie.** Zgłoszenia od godz. 10-1 i od 3-6 przy ul. Wiślniej Nr. 2, II piętro. (1773-11-14)

Pokój frontowy

z meblami, jest do wynajęcia przy ulicy Wolskiej Nr. 17. Tamże przyjmują się Panów na **wikt** w abonamencie. (2086-2-6)

Dwóch lub trzech uczniów

szkół gimnazjalnych lub realnych znajdzie umieszczenie — zapewniona opieka rodzicielska, należyty dozór, jakoteż pomoc w naukach pod kierunkiem profesora szkół średnich. Na żądanie lekcje języka francuskiego i fortepian. Warunki przystępne. Wiadomość: ul. Smoleńska 21, I piętro, drzwi na lewo. (2112-2-4)

Mieszkanie moje obecne przy

ulicy Grodzkiej Nr. 60 na starej poczcie, II piętro. (2108-2-3)

Biurowie międzynarodowe umieszczeń

Stanisławy Sikorskiej w **Krakowie, Rynek Nr. 7,** poleca od 1go września, kilka bardzo zdolnych nauczycielek Polek, oraz nauczycielkę Niemkę z wyższym patentem. (2078-3-3)

Chyrowski Zakład naukowy

potrzebuje **nauczycieli posiadających kwalifikację państwową** dla szkół średnich, mianowicie do języków klasycznych, matematyki i nauk przyrodniczych. — Zgłoszenia z podaniem warunków i załączeniem świadectw przyjmuje do dnia 1-go września b. r. Rektor Zakładu. **Bąkowiec p. Chyrów.** (2075-5-6)

Uczniowie

znajdą umieszczenie pod przystępnymi warunkami, u nauczyciela gimnazjalnego, przy ulicy Kanoniczej Nr. 11, II piętro od frontu. (1980-8-10)

Wyprawy dla młodzieży szkolnej

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1998-3-5) **Kazimierz Niesiołowski** w **Krakowie, Sukiennice 24.** **CENY BARDZO NISKIE.**

Poszukuję pomocnika do apteki w Ulanowie.

(2047-3-3) **Wronski.**

Międzynarodowa panorama

przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 4, w domu p. Federowicza. W tym tygodniu: (2024-10-)

Paryż. — Trzeci cykl.

Blizsze szczegóły w plakatach.

PATENT. Użytkownicy patentu c. k. Mini-sterstwa handlu i przemysłu z 26 marca 1889 r. na krążki betonowe własnego pomysłu odznaczony medal s. r. b. na wystawie w Krakowie, służące do budowy stropów, rzewarów i t. d., mają naszerzyć domem z takową i natychmiast sprzedają. Nadmieniam, że w ten sposób nie ma możliwości odległych wykonawców krążki na miejscu. (1916-6-6)

FARBY OLEJNE I PŁÓTNA,

papier szkiełowy do malowania olejnego, pędzle, oleje, sikatki, spachle, palety i płótna szpanowane na ramach z najlepszych fabryk Dusseldorfskich, **FARBY I PAPIERY ANGIELSKIE DO AKWAREL** I ROZMAITE PRZYBORY DO MALOWANIA I RYSOWANIA polecają (1489-12-) **KUTRZĘBA & MURCZYŃSKI** w **Krakowie** pierwszy skład przyborów dla PP. Artystów Malarzy.

Wyroby tkackie Andrychowskie

w jakości i guście nieustępujące zagranicznym, a w cenie znacznie niższe, mianowicie: Etaminy, Zefiry kordonkowe, Zefiry zwykłe, Półcienka na suknie damskie i fartuski, Dryle szare i kolorowe na ubrania męskie i Story do okien, Dymki, Płótno bawełniane, poleca w wielkim wyborze

BAZAR WYROBÓW KRAJOWYCH pod zarządem gminy miasta Krakowa, Sukiennice Nr. 17/18.

Próbki przesyła na żądanie opłacone. (1989-44-)

„LOUVRE“

w **Krakowie.** **Sukiennice L. 16.** Najtańsze źródło zakupu. **Największy wybór.** **Kapelusze damskie paryskie i wiedeńskie,** od 3 złr. do 30 złr. **Kapelusze jesienne filcowe** od 5 złr. **Kapelusze jesienne ka storowe i aksaminowe** od 8 złr. **Kapelusze parysk. kwiatowe** domu Prive. **Kapelusze na jesień i zimę z najpiękniejszych domów Paryża,** poświadczonych oryginalnymi fakturami. **Gorsety paryskie** domów Gredieux i Faron. **Gorsety jedwabne atlasowe** od 7 złr. **Gorsety aksamitowe i koronkowe** od 8 złr. **Gorsety Satin** od 7 złr. **Gorsety Coutile** od 6 złr. **Gorsety Menagere** od 2 złr. 20 ct. **Gorsety Excelsior** od 5 złr. 50 ct. **Wielki do kapeluszy** Chantilli i Exposition. **Parasole paryskie** domu Constans od 7 złr. do 12 złr. **Parasole paryskie ubrania na suknie.** **Fedory — Colles — Henri IV, Fichu — Marie Antoinette** Challes Directoire — Kokardy — Egretki — Ubiory na głowę — Pióra i przybrania fantazyjne — Boa koronkowe. **Jedwabie lyońskie** na zamówienie w ciągu 5 dni po cenach fabrycz. **Wszystkie zamówienia z Paryża w ciągu tygodnia.** **Wielka wyprzedaż letniego towaru o 25% taniej cen sklepowych.** (1909-5-)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. **Wielki pierwszorzędny hotel.** 300 pokoi i salonów [od 1 złr. wwyż], winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów [także „Czas“], Wspaniałe podwórze ozkone. Kapiela Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacja tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworzec kolejowy. Przy dużym pobycie **zniżone ceny.** [1617-33-104] **L. SPEISER.**

Niemiecka Szkoła wyższa żeńska

i English school for young ladies w połączeniu z Pensjonatem i Fröblowskim ogródkiem dla dzieci. Nowy rok szkol. rozpoczyna się 1 września. Nauka jest wykładana w niemieckim, polskim, francuskim i angielskim języku, również udzielane są wszelkie wiadomości szkolne, nauka rysunków, malarstwo, roboty ręczne i lekcje muzyki, a duchowe i cielesne rozwinięcie uczennice jest najwyższym zadaniem przedłożone. Blizszych wyjaśnień i programów nauk z największą gotowością udziela, a zgłoszenia przyjmuje się w lokalu szkolnym przy ul. Poselskiej L. 20. **G. REHEFELD,** właścicielka zakładu. (2084-7-10)

Do sprzedania majątek ziemski Wola Żyrakowska

pięć kilometrów od Dębicy. Blizsze szczegóły na miejscu lub listownie udziela zarząd. Pośrednictwo wykluczone. (2069-2-2)

OBWIESZCZENIE. JESIENNY JARMARK NA KONIE w Krakowie.

W dniu 23 września 1889 roku rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie. Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież i na placu tejże ujeżdżalni. **Magistrat stoł. król. m. Krakowa,** dnia 19 sierpnia 1889 r.

Hotel Londyński w Krakowie na Stradomiu.

stacja tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisane nabyte, zupełnie odnowiony i gętownie urządzone. Pokoje począwszy od 80 ct. do 2 złr. za dobę bez doliczenia obsługi. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie i mieszkania kawalerskie z urządzeniem. **Salomon Wasserberger,** handlarz win. (1148-35-36)

Pierwsza Galicyjska Fabryka Wyrobów Betonowych

Biurowie i skład wszelkich potrzeb technicznych. Wyrabia: płyty cementowe, krążki studzienne własnego systemu, muszle pod rynnę, nagrobki, schody, rury i rynnę betonowe do kanałów, kanały wszelkich wymiarów, słupy graniczne kilometrowe i hektometrowe i t. d. wszystko co z kamienia dotąd używane, lecz blisko o połowę tańsze a trwalsze niż z piaskowca. Ma na składzie: cement, wapno hydrauliczne, papę, dachówki, lupek, rury steingutowe, posadzki marmurowe i steingutowe, klosety, pisoiury, zamknięcia hermetycz., zlewki kuchenn., maty trzeźnowe, materiały przeciw wilgoci itd. Wykonują: paleniska, koszykowce i wszelkie roboty budowlane tak w miejscu jak na prowincyi.

M. ZIELENIEWSKI, inżynier w KRAKOWIE, ulica św. Marka Nr. 31. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Wdowa

po prywatnym oficyalście, umiejąca białe szycie oraz trochę krawiecczyną — poszukuje miejsca jako bona lub panna służąca. Wiadomość pod lit. **A. B. C. 22,** poste restante **Kraków,** dworzec kolejowy. (2064-3-8)

W 8-kl. niem. wyż. szkole żeńskiej Ludmiły Tschapkowej

w **Krakowie, ul. Kanonicza 9,** wpisy odbywają się codziennie od godz. 10ej rano do 5ej popołudniu. (2087-2-3)

Rodziców i Opiekunów,

zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1 września czyli z początkiem bieżącego roku szkolnego — przyjmuję na stancję uczniów uczęszczających do szkół gimnazjalnych. **Ludomir Benedyktowicz** w **Krakowie,** Plac Dominikański Nr. 4, III piętro. Wiadomość na miejscu. (1821-17-)

U Panny Seweryny Górskiej

wpisy uczennice uczynają się od dnia 1go września b. r. (2065-3-3) **Kraków, ulica Garbarska Nr. 7.**

Nauczyciel szkół średnich

przyjmie uczniów do dobrego domu. Konwersacja francuska. Fortepian pod Nr. 26, parter. (2053-4-6)

Wdowa

po doktorze medycyny przyjmie uczniów na stancję **panienki izraelitki,** zapewniając macierzyńską opiekę. Wiadomość w kanciarze pod firmą **Blau & Epstein** w **Krakowie.** (2103-2-3)

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów,

że jak lat poprzednich i nadal przyjmuję **uczniów uczęszczających do szkół publicznych.** (2066-3-3) **Florentyna Szklarska,** ulica św. Jana Nr. 13, II piętro. **Kraków, ul. Gołębia 5, I piętro.**

Szkoła prywatna żeńska 8-klasowa z pensjonatem

ŁUCY ŻELESZKIEWICZÓWNY przyjmuje do zapisu uczennice miejscowe i dochodzące, naukę zaś rozpocznie dnia 10go września. (2044-2-4)

Osoba z długoletnią praktyką

w prowadzeniu domu oraz w wychowaniu dzieci, obecnie rok 4-ty w Niemczech, posiadająca chlubne świadectwa — poszukuje podobnego stanowiska od 1go października lub 1go stycznia 1890 r. Kopie świadectw w Administracji „Czasu“. (2063-3-3)

Zakład wychowawczo-naukowy

Tomasza Hendla w **Krakowie, ul. Bracka L. 7.** Zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, iż w Zakładzie moim wychowawczym, podniesionym do rzędu **szkół publicznych** reskryptem Jego Ekscelencyi Ministra Oświaty z prawem wydawania świadectw — rozpoczynam kurs nauk z dniem 3 września 1889 r. Przyjmuję uczniów do szkoły cztero-klasowej przygotowawczej do szkół średnich tak przychodnich jak i na stałe w Zakładzie umieszczonych — również przyjmuję uczniów ze szkół średnich na prywatną naukę lub uczęszczających do szkół publicznych, z zapewnieniem, obok sumiennej nauki, troskliwej pod każdym względem opieki. (1920-7-8)

Wybórny prawdziwy francuski koniak VIEUX CHAMPAGNE,

dostarczam z ocenieniem i opłatanie do wszystkich miejsc Austrii-Węgier za zaliczką 6 złr. za barykę 4 litr. pocztą, 15 złr. za skrzyżnię 12 wielkich 7/8 litr. butelek koleją. (1953-4-12) **R. Maiti** w **Tryście.**

NEU-SCHMECKS

zakład wodolecznicy, klimatyczne miejsce lecznicze i terenowe, uzdrowisko dla chorych na płuca, kąpiele błotne, 1005 metr. nad powierzchnią morza. Od 25 sierpnia znacznie niższe ceny, mianowicie porządny pokój 80 c. do 1 złr. 35 c. dziennie, pensjonat (śniadanie, obiad i kolacja) 9 złr. lub 10 złr. 50 c. tygodniowo, tania cena à la carte. Jesień jest w Tatrach szczególnie piękną i do celów leczniczych zarówno stosowaną jak lato. Chorzy na płuca, którzy zamierzają przebyć zimę w Nowym Schmeckście, zrobią dobrze, jeżeli już w jesieni wyjadą w góry, aby się w pięknych dniach jesiennych łatwiej mogli aklimatyzować. **Wskazówki:** Choroby nerwowe, szczególnieje neurastenii, niedokrewności, blednica, zolzy, choroba Basedowa, choroby płuca i serca, febra powrotna, cierpienia żołądka, kiszki i dolnych części ciała, i we wszystkich wypadkach, gdzie ma być osiągnięte pokrzepienie i wzmożenie. **Srodki punktu wszelkich wycieczek w Tatry,** gdzie turyści otrzymują dobrych przewodników, konie, tania pokoje dla turystów, dobry wikt i wszelkie wskazówki drogi. (2054-2-3) Poczta i urząd telegraficzny w miejscu. **Dr. Mikolaj v. Szontagh.**

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.

Pewnie i szybko działający środek na odgniatki, oparzenia, t. z. na wszelkie obrażenia i wszelkie inne uszkodzenia narażenia skóry. Skutek porażający. **Cena pudełka 60 cent.** (1948-2-4) **J. Nübauer,** spedytor winogron kuracyjnych w **Vöslau.**

Realność na Kleparzu

przynosiąca 10 procent czystego dochodu, wraz z placem pod budowę, jest bez pośrednictwa do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje **Hofmeister Ginter** przy ulicy Floryjańskiej pod Nr. 13 lub w Hotelu Polskim. (2070-2-3)

Tanie mieszkania.

W kamienicach pod L. 396 przy ulicy Dajwór i pod L. 397 przy ulicy Starowilskiej są jeszcze do wynajęcia każdego czasu lub od dnia 1 października 1889 r. mieszkania składające się: z pokojów kuchni, 2 pokoi i kuchni, 3 pokoi i kuchni, z czyszczym mieszkaniem lub kwartałami nader umiarkowanym. Blizsza wiadomość u właściciela przy ulicy Starowilskiej pod L. 14, na pierwszym piętrze. (2054-3-10)

Wöslauskie winogrona kuracyjne

Najdawniejszy i słynnie znany handel wywózowy winogron w Vöslau rozpoczyna rozsyłkę kuracyjnych winogron kuracyjnych 6 września. Koszyk 5 kilo za poprzednią wysyłką pieniężną kosztuje opłatnie 2 złr. 50 ct. (1948-2-4) **J. Nübauer,** spedytor winogron kuracyjnych w **Vöslau.**

Do dzisiejszego Nru dołączona jest: Fotodruk przedstawiający umeblowane pokoju sypialnego z pracowni artystycznej - stolarskiej Mieczysława Odrzywołskiego w Krakowie.

Bardca Drukarni Józef Łakociński.